

Kina z charakterem



Autor: FOT. TOMASZ

SŁUPSKI

Kina studyjne są wciąż miejscem spotkań i przestrzenią do integracji. Dzięki nim widzowie mogą się również stale zapoznawać z historią kinematografii. Odgrywają kluczową rolę w promowaniu różnorodnej oferty wykraczającej poza główny nurt rozrywki serwowanej w multipleksach.

– Sieć Kin Studyjnych tworzy dziś 250 kin z całej Polski. Kin studyjnych w województwie mazowieckim jest 43. Znacząca większość z nich to instytucje samorządowe lub gminne. Nasze stowarzyszenie wspiera tradycyjne kina m.in. poprzez dotacje, szkolenia, wspólne przeglądy filmowe – mówi Marlena Gabryszewska, prezeska Stowarzyszenia Kin Studyjnych. Zaznacza, że kina te pełnią bardzo ważną funkcję – to nie tylko miejsca gdzie wyświetlane są filmy, ale przede wszystkim centra kultury.

– Przyświeca im szczególny rodzaj misji, który nie gwarantuje wysokich przychodów, w związku z tym powinny być otoczone szczególną opieką systemową prawną i finansową na wzór Francji, w której kina studyjne traktowane są jak dziedzictwo narodowe – zauważa.

Jedną z misji takiego rodzaju centrów jest również wychowywanie widza, który otwiera się na innych, np. na osoby ze specjalnymi potrzebami dotyczącymi wzroku, słuchu i mobilności.

Luny szczęśliwy powrót

Założone w 1962 r. kino Luna jest prawdziwą kulturalną perełką Warszawy. Mieści się przy ul. Marszałkowskiej 28, w samym sercu miasta. W nowej odsłonie wystartowało 5 marca. Od tego roku samodzielnie poprowadzi je Mazowiecki Instytut Kultury (MIK) – instytucja samorządu Mazowsza. W ostatnim czasie budynek przeszedł remont. Jak zaznacza Magdalena Ulejczyk, dyrektorka MIK,

naprawiono instalacje elektryczne i sanitarne, a także zmodernizowano sale kinowe, odmalowano holi i poprawiono dostępność. Co ważne, placówka pozostała częścią Sieci Kin Studyjnych, zmieniła nazwę na „Luna kino studyjne”.

– Liczę, że ponowne otwarcie kina Luna będzie szansą na wspaniałą i długotrwałą współpracę ze Stowarzyszeniem Kin Studyjnych zarówno w obszarze realizacji nowych projektów filmowych w kinie stacjonarnym, jak i wirtualnej sali kina na platformie Mojeekino.pl. Współpracę rozpoczynamy od przeglądu filmów Wojciecha Jerzego Hasa oraz prezentacji polskiej klasyki filmowej z autorskimi narracjami wzbogaconymi spotkaniami z twórcami – zachęca Marlena Gabryszewska.

Edukacja młodego widza to kolejne zadanie Luny. Kino będzie uczestniczyło w programie samorządu województwa „Kulturalna szkoła na Mazowszu”. Będą odbywały się tu także pokazy filmów edukacyjnych dla uczniów szkół podstawowych i średnich.

– Wiemy, czym jest Luna dla warszawiaków, jak wsiąknęła w tkankę miejską. Nie będzie rewolucji repertuarowych. Idziemy tą samą drogą: kino będzie kinem premierowym, natomiast poszerzamy horyzonty. W dzisiejszych czasach, gdy filmy są dostępne niemal wszędzie, podstawą jest przywołanie młodego widza do kina, pokazanie mu magii pięknej sali i wielkiego ekranu, niczym w „Cinema Paradiso” – zapowiada Sara Niesporek-Broniszewska, kierowniczka Luny.

Stołeczne kino planuje również współpracę z Centrum Kultury Filmowej im. Andrzeja Wajdy. Odbywać się w nim będą także markowe przeglądy, m.in. Warszawski Festiwal Filmowy.

Budowanie społeczności i edukacja filmowa

Nie tylko stołeczne kina studyjne tworzą przestrzeń do głębszego zaangażowania się w sprawy społeczne i każdą de facto formę sztuki. Sprzyja temu poczucie wspólnoty pełnej pasji publiczności. Tak też jest w przypadku kina „Jantar”, funkcjonującego od kilku dekad w ramach Ostrołęckiego Centrum Kultury.

– Nowy budynek Kina „Jantar” przy ul. Inwalidów Wojennych 23 to nowoczesna sala projekcyjna na 385 miejsc. Jednak nasze kino to nie tylko seanse, ale także szeroka edukacja filmowa. W kinie działają: Dyskusyjny Klub Filmowy „Rejs”, Akademia Edukacji Filmowej, Amatorski Klub Filmowy „Jantar” – wylicza Jarosław Pasztaleniec, kierownik kina.

DKF skupia bardzo aktywną grupę entuzjastów, a w kwietniu odwiedzi go Agnieszka Holland. Zaś Akademia Edukacji Filmowej w Ostrołęce jest jedną z nielicznych instytucji w skali całego kraju zajmującą się edukacją filmową młodego widza.

– Akademia z samodzielnym, autorskim programem opracowanym indywidualnie dla uczniów szkół podstawowych różnych klas, wcześniej gimnazjum i szkoły średniej, utrzymuje od wielu lat wysoką liczbę uczestników – ponad 3 tys. Program obejmuje cykle spotkań przybliżających młodym widzom kulturę filmową. Profesjonalizm wykładowców, najczęściej ludzi kina lub filmu oraz samo miejsce zajęć, dobrze służą kształtowaniu wrażliwości młodego widza – wyjaśnia kierownik.

Amatorski Klub Filmowy „Jantar” jest organizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu „Filmowe Zwierciadła”, przedsięwzięcia promującego amatorski ruch filmowy zarówno w Ostrołęce, jak i na północno-wschodnim Mazowszu, gdzie nie ma zawodowego środowiska filmowego.

- Wszystko to, zwłaszcza walory techniczne kina, w tym wysokiej jakości aparatura cyfrowa 3D, pomaga utrzymać wysoki wskaźnik liczby widzów i spełniać ich oczekiwania, czego dowodem było uruchomienie w 2015 r. drugiej sali kinowej na 120 miejsc – dodaje.

Wyjątkowy patron

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu (instytucja samorządu Mazowsza) pod tym szyldem istnieje 20 lat, z czego 10 lat przy ulicy Kopernika 1. Jego integralną częścią jest kino studyjne. Od 2007 r. projekcje organizowane były tylko w formule DKF. Odbyło się ich ponad 330 w różnych cyklach prezentujących ambitny repertuar.

- Pomysłodawcą całej naszej instytucji jest Andrzej Wajda. To zobowiązuje. Marzeniem, do którego zrealizowania przymierzamy się od dawien dawna, jest wprowadzenie kina do elitarnej sieci Europa Cinemas – mówi Leszek Sikora, kierownik kina.

Radomianie mają np. okazję obejrzeć pokazy premierowe.

- Kinomani żalili się, że w gazetach ogólnopolskich są recenzje ciekawych artystycznych filmów, które niestety nie są pokazywane w Radomiu. Od 10 lat mają możliwość oglądania ich u nas, w sali na 120 miejsc, świetnie wyposażonej technicznie m.in. w projektor cyfrowy 4K. Warto dodać, że jako pierwsze kino w Polsce korzystaliśmy z systemu, dźwiękowego firmy Meyer Sound – przypomina.

Repertuar obejmuje wyjątkowe cykle jak np.: „Sztuka na ekranie” czy „Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej”. Swoistą cechą tego miejsca jest również większa interakcja z widzem. Odbywają się tu więc koncerty, dyskusje i spotkania z twórcami.

- W ubiegłym roku, przy okazji prezentacji filmu „Błaszany bębenek” Volkera Schlöndorffa, gościliśmy np. Daniela Olbrychskiego. W tym roku planujemy zaprosić Jerzego Hoffmana, bo wraz z Pomorską Fundacją Filmową będziemy świętować 50-lecie Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. A chcemy wystartować od zwycięzcy pierwszej edycji tego festiwalu z 1974 r., którym był „Potop” – podkreśla.

Tajemnica sukcesu tego ośrodka tkwi w ofercie szytej na miarę bardzo konkretnego widza, ale też ciągłym pozyskiwaniu nowego.

- Tworzymy alternatywę dla kina komercyjnego, a jednocześnie propozycję dla najmłodszego pokolenia, które przyzwyczajamy do oglądania innego rodzaju filmów w ich naturalnym otoczeniu – puentuje.

Kultura, czyli wyzwanie

Animatorzy kultury filmowej działają i planują, ale czy wystarczy sił w walce z narastającą komercją i „musem” zarabiania? Bardzo trudnym doświadczeniem – i to dla całej branży – była pandemia. Po jej zakończeniu widzowie nie powrócili do kin w takiej liczbie jak przed epidemią.

- Według danych GUS w 2019 r. w całej Polsce sprzedano 61 mln biletów, a w 2023 r. – 50 mln. Za rok 2024 spodziewamy się zbliżonego wyniku. To duży spadek – zaznacza Marlena Gabryszewska.

Przypomina, że stowarzyszenie dysponuje roczną dotacją od Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w wysokości 1,5 mln zł. Tyle musi wystarczyć na wsparcie wszystkich kin skupionych w sieci. Wiele kin

studyjnych wymaga kapitalnych remontów, a możliwości są ograniczone.

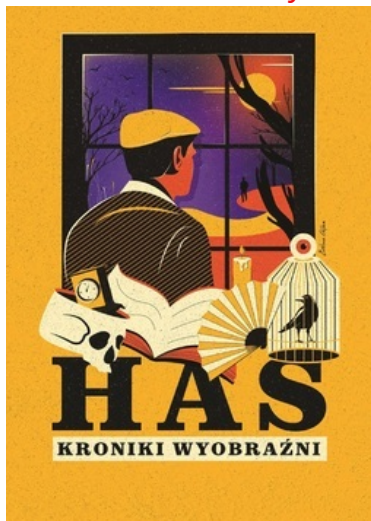
– Samorządom prowadzącym kina brakuje funduszy na działalność merytoryczną, ledwo starcza na utrzymanie budynku, wypłaty i akumulację sprzętu. Do tej pory selekcjonowaliśmy repertuar, teraz jesteśmy zmuszani do traktowania kina jako instytucji zarabiającej pieniądze, których i tak jest niewiele – dodaje Jarosław Pasztaleniec.

Dla wszystkich naszych rozmówców, bezdyskusyjny pozostaje jednak fakt, że zamknięcie tego rodzaju obiektów byłoby zaprzepaszczeniem potencjału, jaki cały czas w nich drzemie. W erze cyfrowej przyszłość kin w ogóle może już należeć do przeszłości. Paradoksalnie więc może to właśnie działalność takich studyjnych ośrodków sprawi, że zarówno ambitne filmy współczesne, jak i klasyczne dzieła powrócą tam, gdzie jest ich miejsce – na duże ekrany, ucząc, wzruszając i bawiąc publiczność. Na wolnym rynku, bez mechanizmów wsparcia, same sobie nie poradzą.

Wiesław Raboszuk, wicemarszałek województwa mazowieckiego (klub KO)

– Dla miłośników dobrego kina mamy świetne wieści. Po modernizacji Kino Luna ponownie otworzyło podwoje. Odnowione powierzchnie i nowa nazwa to nie wszystko. Powracają kultowe festiwale i wyjątkowy repertuar, pełen filmowych perełek niedostępnych w multiplexach. A to wcale nie koniec pozytywnych zmian w tym miejscu! Wierzę, że dla wielu kinomanów program będzie nieocenionym źródłem edukacji filmowej i wiedzy na temat współczesnych nurtów i przemian w sztuce. Do zobaczenia w Lunie!

Plakat Has Kroniki wyobraźni



FOT. ARCH. STOWARZYSZENIA KIN STUDYJNYCH

Monika Sobień-Górska, Robert Górski i ich córka Malina podczas spotkania autorskiego w radomskiej „Elektrowni”.



Fot. Marcin Kucewicz

Pomysłodawca MCSW „Elektrownia” w Radomiu Andrzej Wajda i wieloletni dyrektor tej placówki Włodzimierz Pujanek.



Fot. Marcin Kucewicz

„Strefa Komfortu” na tarasie „Elektrowni” – projekcje filmowe i koncerty goszczą tu przez całe lato.



Fot. Marcin Kucewicz

Kino to dziś również miejsce odwiedzin specjalnych gości. Na zdjęciu: Jarosław Pasztaleniec i Jerzy Owsic



FOT. ARCH. KINA „JANTAR” W OSTROŁĘCE

Sytuacja finansowa kin studyjnych jest trudna, głównie ze względu na fakt, że są to obiekty niedochodowe. Lecz czy powinny zniknąć?



FOT. ARCH. KINA „JANTAR” W OSTROŁĘCE

Do kina „Jantar” w Ostrołęce warto zabierać swoje pociechy np. w Dzień Dziecka. Pod wybranymi fotelami umieszczone są prezenty.



FOT. ARCH. KINA „JANTAR” W OSTROŁĘCE



Arch. UMWM

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl